

Anna Korzeniewska-Lasota
Michał Lasota

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
e-mail: annakorze@wp.pl
telefon: +48 89 524 64 91

DOI: 10.15290/mhi.2016.15.02.20

Leona Chajna poglądy na wymiar sprawiedliwości

SUMMARY

Leon Chajn's viewpoints on judiciary

Leon Chajn is one of the key figures who had impact on creating the post-war judiciary. Bearing first the function of Deputy Head in the Department of Justice and then Undersecretary of State in the Ministry of Justice, he decided on the course of the most significant changes in the functioning of the judiciary and in the assignment of positions in ministries and courts. In the article, the authors examine in depth the viewpoints of Chajn based on his publications, journals and speeches before the congresses of the Alliance of Democrats.

Key words: Leon Chajn, judicature, courts, law.

Słowa kluczowe: Leon Chajn, sądownictwo, sądy, prawo.

Leon Chajn to jedna z kluczowych postaci mających wpływ na tworzenie się powojennego wymiaru sprawiedliwości. Pełniąc funkcję najpierw zastępcy kierownika Resortu Sprawiedliwości, a następnie podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości decydował o kierunkach najważniejszych zmian w zakresie funkcjonowania sądownictwa, obsadzie personalnej, tak w ministerstwie, jak i w sądach.

W niniejszym opracowaniu autorzy przypominają postać polityka. Rekonstruują poglądy Chajna, zaprezentowane przez niego w publikacjach zwartych oraz czasopismach specjalistycznych, w szczególności w „Demokratycznym Przeglądzie Prawniczym” (DPP) oraz wystąpieniach w czasie zjazdów Stronictwa Demokratycznego. Ze względu na ramy artykułu autorzy ograniczyli się do zaprezentowania najważniejszych, wybranych poglądów polityka.

Leon Chajn urodził się w 3 marca 1910 r. w Warszawie. Pochodził z rodziny żydowskiej. Ojciec był buchalterem, matka nie pracowała. Rodzice zginęli w czasie okupacji hitlerowskiej.

Już jako uczeń gimnazjum zbliżył się do ruchu komunistycznego, za co w 1927 r. został wydany ze szkoły. Po złożeniu w trybie eksternistycznym egzaminów maturalnych (1928) rozpoczął studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego i równoległe w Wyższej Szkole Dziennikarstwa w Warszawie.

W czasach studenckich związał się z ruchem socjalistycznym i komunistycznym. Od 1928 r. należał do Związku Młodzieży Komunistycznej (ZMK), współpracował z Centralną Redakcją Młodzieżową ZMK, od 1929 r. należał także do Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej (ZNMS), a potem działał w Organizacji Młodzieży Socjalistycznej „Życie”. Był współorganizatorem i prezesem, działającego na Uniwersytecie Warszawskim, zarządu Akademickiego Stowarzyszenia Wolnomysłıcıeli. W 1931 r. został przewodniczącym prokomunistycznego ZNMS-Lewica, który powstał w wyniku rozłamu w Związku. Później wszedł w skład sekcji akademickiej Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej.

W 1933 r. ukończył prawo na Uniwersytecie Warszawskim i został aplikantem adwokackim w kancelarii warszawskiego adwokata Michała Kulczyckiego. W tym samym roku wstąpił do Komunistycznej Partii Polski i zorganizował koło partyjne młodych prawników, którego został sekretarzem. W 1936 r. został przewodniczącym zarządu Warszawskiego Stowarzyszenia Aplikantów Sądowych i Adwokackich w Warszawie, a następnie prezesem Rady Naczelnej tegoż Stowarzyszenia. Był też dyrektorem Żydowskiego Towarzystwa Krajoznawczego.

Podczas II wojny światowej, po kapitulacji Warszawy, przebywał na Wschodzie. Przez kilka tygodni był przewodniczącym rady miejskiej w Hoszczy, potem pracował w administracji w Stanisławowie, a od października 1940 r. we Lwowie, działał w sowieckich związkach zawodowych. W 1941 r. zmobilizowany, a następnie wcielony do Armii Czerwonej, został skierowany do batalionu budowlanego, w którym był kierownikiem działu planowania. W czerwcu 1944 r. został zmobilizowany do I Armii Polskiej w ZSRR. Powierzono mu stanowisko zastępcy redaktora naczelnego pisma „Do Broni”.

W 1944 r. Chajn został zastępcą kierownika Resortu Sprawiedliwości w PKWN. Od tego momentu pełnił różne wysokie funkcje państwowe. W latach 1945–1949 był podsekretarzem stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości. W latach 1949–1952 wiceprezesem NIK, a w latach 1953–1957 podsekretarzem stanu w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej. Był członkiem Rady Państwa (1957–1965), przedstawicielem Rządu PRL w Radzie Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy (1963–1965), posłem do KRN (1944–1969), do Sejmu Ustawodawczego oraz Sejmu PRL I, II, III i IV kadencji. Pełnił też liczne funkcje w Stronnictwie Demokratycznym, do którego został skierowany przez PPR w 1944 r. Był członkiem Zarządu Głównego (1945), członkiem Centralnego Komitetu (1945–1969), członkiem Komitetu Politycznego CK (1945–1954), członkiem Prezydium CK (1945–1965), Sekretarzem Generalnym CK (1945–1961) oraz wiceprzewodniczącym CK (1961–1965).

Po zakończeniu działalności politycznej w latach 1965–1976 był Naczelnym Dyrektorem Archiwów Państwowych. Obronił doktorat na podstawie pracy „Historia klubów demokratycznych”. Opublikował też kilka książek, m.in. *Kiedy Lublin był Warszawą, Wolnomularstwo w II Rzeczypospolitej*. Zmarł 1 marca 1983 r. w Warszawie¹.

Leon Chajn pełniąc funkcję najpierw zastępcy kierownika Resortu Sprawiedliwości, a następnie (od 1945 do stycznia 1949 r.) podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości był jednym z głównych twórców powojennego wymiaru sprawiedliwości. Mimo iż formalnie nie sprawował funkcji pierwszoplanowej – był wiceministrem – to faktycznie rządził Ministerstwem².

W 1944, kiedy zaproponowano mu funkcję zastępcy kierownika Resortu Sprawiedliwości³, kierownik tego resortu Jan Czechowski (działacz chłopski), przebywał w szpitalu. Chajn rozpoczął więc organizację wymiaru sprawiedliwości najpierw na terenie województwa, a następnie na wyzwolonych przez Armię Radziecką pozostałych terenach kraju. Jak wspominał, decyzje podejmował samodzielnie, jeździł na rozmowy z wybranymi przez siebie osobami i proponował im współpracę. Kiedy Czechowski powrócił i zaczął podejmować decyzje personalne, Chajn uznając je za niesłuszne i dezorganizujące pracę Ministerstwa, przyczynił się do tego, że specjalny 5-osobowy zespół członków PKWN uznał, że Czechowski jest „politycznym reprezentantem Resortu, nie ma prawa podejmowania decyzji w samym resorcie i nie ma prawa wydawania poleceń podległemu aparatowi”⁴.

Kolejni szefowie Resortu Sprawiedliwości również ułatwiali mu utrzymanie dominującej roli w Ministerstwie. Kiedy ministrami sprawiedliwości byli Edmund Zalewski (artysta malarz), a następnie Henryk Świętkowski (prawnik, cywilista), Chajn nadal był faktycznym kierownikiem Ministerstwa Sprawiedliwości i nadawał kierunek pracy Resortowi, oczywiście taki, który był zgodny z tym przyjętym przez partię. Ów znaczący wpływ Chajna na działalność Resortu potwierdzał Wacław Barcikowski⁵, który pisał tak: „działał energicznie,

¹ Życiorys opracowany na podstawie M. Turlejska, *Przyczynek do losów prawników polskich w latach 1935-1953*, „Zeszyty Historyczne” 1996, z. 115, s. 25; *Zmarł Leon Chajn*, „Kurier Polski” 1983, nr 43, s. 1-2; L. Smosarski, *Chajn Leon*, w: *Słownik Biograficzny Działaczy Polskiego Ruchu Robotniczego*, t. 1, Warszawa 1985 oraz informacji podawanych przez Chajna w jego publikacjach.

² Tak też G. Jakubowski, *Sądownictwo powszechne w Polsce w latach 1944-1950*, Warszawa 2002, s. 58. Podobnie A. Drogoń, *Model prokuratury w systemie władzy publicznej w Polsce w latach 1944-1956*, „Z Dziejów Prawa”, cz. 7, Katowice 2005, s. 157.

³ Jak wspominał Chajn w drugiej połowie lipca 1944 r. jego „jednostka wojskowa szła do Lublina”. Po jego wyzwoleniu i powstaniu PKWN, polecono mu zgłosić się do gen. Berlinga. Kiedy udał się na spotkanie, „spacerując po Lublinie spotkał Gieńka Ziółkowskiego” i razem udali się do przewodniczącego lubelskiej WRN – mjr Kazimierza Sidora, a kiedy ten dowiedział się, że Chajn jest prawnikiem zaproponował, aby zajął się organizacją wymiaru sprawiedliwości na terenie województwa. L. Chajn, *Kiedy Lublin był Warszawą*, Warszawa 1964, s. 15-16.

⁴ Ibidem, s. 64-65.

⁵ Wacław Barcikowski – adwokat, Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, członek Prezydium KRiN, wiceprezydent KRiN, wicemarszałek Sejmu, wiceprzewodniczący Rady Państwa, wiceprezes, a potem prezes Stronnictwa Demokratycznego.

oczywiście nie tylko z własnej inicjatywy, ale przede wszystkim na zlecenie władz partyjnych. Dobierał sobie jednak podwładnych według własnych upodobań, a proponowani i zatwierdzani zwierzchnicy na tyle stawali się przydatni, na ile nie czynili trudności w jego samodzielnym działaniu⁶. Barcikowski twierdził też, że „działania wiceministra Chajna wspierał zastępca generalnego prokuratora – [Henryk – dop. A. K.-L., M. L.] Podlaski⁷, który jawnie dyktował sędziom swoją wolę przy wydawaniu wyroków⁸, stawiał żądania wobec „nieposłusznych”, usuwał ich ze stanowisk, urządzał jawne zebrania prokuratorów i sędziów z udziałem ministra sprawiedliwości, na których szkalował „winnego” łagodnego wyroku i domagał się usunięcia go z sędziowskiego grona. To on w porozumieniu z Chajnem rządził sądownictwem, zwłaszcza niższych szczebli. Obsadzali wspólnie zaufanych ludzi na kluczowych stanowiskach⁹. Odziaływanie Podlaskiego na działalność Resortu potwierdzał też Chajn. W rozmowie z Teresą Torańską¹⁰, w kwietniu 1981 r., twierdził, że wpływ na prace Resortu miał Henryk Podlaski, który „powoływał się na uprawnienia od towarzysza Zenona Kliszko¹¹. Pamiętać jednak należy, że Chajn wspominając po latach swoją działalność, kreślił ją w taki sposób, aby pomniejszyć swoją faktyczną rolę w kształtowaniu ówczesnego wymiaru sprawiedliwości. Podobnie zresztą czynił Barcikowski. Jak trafnie wskazał Andrzej Rzepliński, Barcikowski eksponował rolę Leona Chajna oraz Henryka Podlaskiego w działalności Ministerstwa, w szczególności w przymuszaniu sędziów do zapisywania się do partii oraz kopiowania wzorów radzieckich, „pomniejszając rolę ministra H. Świątkowskiego, a zwłaszcza swoją¹². Przypomnieć również należy, że ocena Chajna, ta oficjalna, prezentowana przez Barcikowskiego pod koniec lat czterdziestych była zupełnie inna od tej, którą nakreślił po latach we wspomnieniach. W *Słowie wstępnym* do wydanej przez Chajna w 1947 r. pracy *Trzy lata demokratyzacji prawa i wymiaru sprawiedliwości* Barcikowski pozytywnie oceniał działalność Chajna. Pisał, że Chajn trafnie ocenia wiele zagadnień, jego wystąpienia są odważne, niekiedy bezkompromisowe, że jest doskonałym polemistą¹³. Inaczej wspominał go po latach. Twierdził, że wiceminister czuł się dotknięty, że mianowano

⁶ *W kręgu prawa i polityki. Wspomnienia z lat 1919-1956*, zebrał, opracował i wstępem opatrzył W. Barcikowski, Katowice 1988, s. 143.

⁷ Henryk Podlaski – oficer śledczy i podprokurator Prokuratury 4. DP (1944), od 1 XI 1948 w Ministerstwie Sprawiedliwości jako dyrektor Departamentu Nadzoru Prokuratorskiego (1948–1950), następnie zastępca Prokuratora Generalnego RP/PRL (1950–1955).

⁸ Chajn wspominał, że „Ten [Henryk Podlaski – A. K.-L., M. L.] wzywał sędziów, przy nich dzwonił do Rózańskiego i pytał: Jacek, ile dać? I Jacek mówił: piętnaście, a on kazał sędziom tyle wyrokować”. T. Torańska, *Oni*, Warszawa 1990, s. 314.

⁹ *W kręgu prawa i polityki...*, s. 247.

¹⁰ T. Torańska, op. cit., s. 314.

¹¹ Zenon Kliszko – współpracownik Władysława Gomułki, poseł do KRN i Sejmu Ustawodawczego, później członek Biura Politycznego KC PZPR, od września 1948 r. wiceminister sprawiedliwości.

¹² A. Rzepliński, *Sądownictwo w PRL*, Londyn 1990, s. 38.

¹³ L. Chajn, *Trzy lata demokratyzacji prawa i wymiaru sprawiedliwości*, Warszawa 1947, s. 7-8.

Pierwszego Prezesa SN bez jego udziału, że był przeciwny jego osobie albo w ogóle uważał, że Barcikowski stanie się przeszkodą w pełnym podporządkowaniu Sądu Najwyższego administracji ministerialnej¹⁴. Stąd, jak twierdził Barcikowski¹⁵, ich relacje od początku były raczej chłodne i nie układały się dobrze.

Niezależnie od tego, jak duże wpływy w Ministerstwie posiadał Podlaski, Chajn miał jako wiceminister sprawiedliwości wiele do powiedzenia, a prezentowane przez niego poglądy wywierały znaczący wpływ na kształt budowanego w latach 1944-1949 wymiaru sprawiedliwości. Poglądy te, do urzeczywistnienia których dążył w działalności praktycznej, prezentował w wydawnictwach zwartych, jak i w publikacjach w czasopiśmie specjalistycznych, w szczególności w „Demokratycznym Przeglądzie Prawniczym”, „Głosie Ludu”, a także w czasie wystąpień radiowych oraz zjazdach Stronnictwa Demokratycznego.

Najważniejszą publikacją, w której wyłożył swoje poglądy na temat pojmowania prawa i sądownictwa jest praca *Trzy lata demokratyzacji prawa i wymiaru sprawiedliwości*, wydana w Warszawie w 1947 r. Wyrażone tu myśli znalazły się też w innych publikacjach, były powtarzane w czasie spotkań oraz posiedzeń organów, których autor był członkiem.

Chajn uważał, że prawo „zawsze jest wyrazicielem układu stosunków społecznych odpowiadających potrzebom klasy panującej”¹⁶, a „Prawo w Polsce Ludowej, kroczącej ku socjalizmowi – jest prawem chroniącym i realizującym interesy i dążenia szerokich mas ludowych. Oznacza to w pierwszym rzędzie, że prawnik to nie tylko umiejętności i doświadczenie zawodowe – ale także aktywna postawa w szeregach budowniczych naszego ustroju”. Utrzymywał, że szczególnie na odcinku zwalczania przestępczości prawo nabiera charakteru klasowego, winno chronić własność społeczną, która jest fundamentem ustroju socjalistycznego i dlatego winno surowiej karać za popełnienie przestępstwa przeciwko tejże własności¹⁷. Twierdził, że zasadniczym zadaniem prawnika jest przeciwdziałanie hamowania marszu do socjalizmu. Prawnik „musi się wyzbyć burżuazyjnych «teoryjek» o ponadklasowości prawa, o abstrakcyjnej równości czy bezstronności prawa”¹⁸.

Chajn krytykował sądownictwo i sędziów okresu międzywojennego¹⁹, w szczególności ministra sprawiedliwości Witolda Grabowskiego. Tamtejsze sądownictwo uważał za reakcyjne, broniące nietykalności i interesów stanu

¹⁴ Ibidem, s. 144.

¹⁵ Na marginesie należy nadmienić, że postać Barcikowskiego i jego rola chociażby w zakresie funkcjonowania sekcji tajnej w Sądzie Najwyższym, w okresie, kiedy Barcikowski stał na czele tego organu również nie jest jednoznaczna. Szerzej D. Maksimiuk, *Jeszcze w sprawie sekcji tajnych w sądownictwie polskim w latach pięćdziesiątych XX wieku*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2012, t. 11, s. 399-411.

¹⁶ L. Chajn, *Kiedy Lublin...*, s. 7.

¹⁷ Idem, *Inteligencja polska w obliczu dokonywujących się przemian społecznych*, Warszawa 1949, s. 28.

¹⁸ Ibidem; L. Chajn, *Trzeci rok*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” (DPP) 1946, nr 7, s. 6-7; Idem, *Administracja i sądownictwo w służbie praworządności*, DPP 1946, nr 8, s. 5.

¹⁹ Krytyki sądownictwa przedwojennego Chajn dokonywał również na konferencjach terenowych z sędziami, zob. np. AAN, PKWN, IX/10, *Sądownictwo na terenie siedleckiego*. Artykuł dla prasy, k. 23.

posiadania. Wskazywał, że stworzona wówczas bariera wysokiego czesnego i opłat egzaminacyjnych, uniemożliwiała studiowanie młodzieży pochodzenia robotniczego i chłopskiego, a tworzenie kadry sędziowskiej następowało z ludzi związanych „z kliką rządzącą”²⁰. Ta negatywna ocena sądownictwa przedwojennego, mająca podłoże osobiste, wpływała na jego poglądy i propozycje reformy wymiaru sprawiedliwości.

Chajn kierując się wytycznymi dla odbudowy polskiego sądownictwa określonymi w lipcowym manifestie PKWN, w którym zapisano, że „zadaniem niezawisłych sądów polskich będzie zapewnić szybki wymiar sprawiedliwości. Żaden niemiecki zbrodniarz wojenny, żaden zdrajca narodu nie może ująć kary”²¹. Pisał, że „od sądu Demokratycznej Polski oczekujemy surowych wyroków dla tych wszystkich, którzy stoją na drodze do postępu, dla tych, którzy przeszkadzają w zapanowaniu na świecie wzniosłych haseł wolności i równości”²². W celu urzeczywistnienia powyższych postulatów sądownictwo polskie miało się „przerodzić”, a sądy miały być demokratyczne i to nie tylko z formy, ale przede wszystkim z treści. Sędzia miał być wyrazicielem nastrojów społecznych, miał porzucić zasadę „prawdy formalnej” na rzecz „kolektywnego poczucia prawnego”. Wyrok miał być dostosowany nie do formalnych ram ustawy, a do poczucia prawnego narodu. Stąd do wymiaru sprawiedliwości miał być włączony czynnik społeczny – ławnicy. Chajn uważał, że poprzez gruntowną reformę studiów i zdemokratyzowanie ustawodawstwa, należało wychować nowy typ sędziego-społecznika. Taki sędzia miał być niezawisły, tzn. niezależny materialnie i aktywny w życiu społeczno-politycznym w celu poznania społeczeństwa. Sędziowie mieli zbliżyć się do społeczeństwa, „wejść w nurt życia politycznego i społecznego”²³. To wejście w życie polityczne nie oznaczało wymogu wstępowania sędziów do partii, ale było oczekiwaniem „aktywnej postawy wobec najdonioślejszych zagadnień”²⁴. Pisał tak: „W ustroju demokratycznym pragniemy widzieć sędziego w roli tego czynnika, który nie tylko ściga i karze za przestępstwa, ale swoją akcją uświadamiającą zapobiega popełnianiu przestępstw, stoi na straży praworządności nie tylko na sali sądowej, broni interesów społecznych”²⁵.

Za ważne dla utrzymania więzi sądu ze społeczeństwem Chajn uważał dwa czynniki: szybkość procesu i wyrokowanie odpowiadające intencjom społeczeństwa. Uważał, że w zakresie szybkości procesu jest wiele do zrobienia, albowiem sądy nie opanowują wpływu spraw. Sędziowie zbyt późno wyznaczają pierwsze terminy rozpraw (po trzech, czterech a nawet pięciu miesiącach od

²⁰ L. Chajn, *Trzy lata...*, s. 72-73.

²¹ Manifest PKWN z 22 lipca 1944 r. – Dz. U. 1944 r., Nr 1- załącznik; Por. L. Chajn, *Trzy lata...*, s. 75.

²² L. Chajn, *Trzy lata...*, s. 77.

²³ W marcu 1945 r. uchylono zakaz przynależności sędziów do stronnictw politycznych.

²⁴ L. Chajn, *Trzy lata...*, s. 115-116.

²⁵ L. Chajn, *Sądy a społeczeństwo*, DPP 1945, nr 2, s. 6.

wpłynięcia sprawy), a wydajność ich pracy jest katastrofalnie niska (4% normy przedwojennej). W zakresie drugiego postulatu (wyrokowania odpowiadającego intencjom społeczeństwa) twierdził, że „istotnym celem wyroku sądowego w ustroju demokratycznym nie jest dostosowanie go do formalnych ram ustawy, które stanowi stadium przejściowe i jest stale uwarunkowane systemem przesłanek gospodarczych, społecznych i politycznych – celem wyroku będzie dobro jednostki, które kończy się tam, gdzie koliduje ono z dobrem społecznym”²⁶. W zakresie wyrokowania był, jak już wspomniano, zwolennikiem orzekania surowych kar. Uważał, że sądy muszą skończyć z pobłażliwością wobec przestępców, albowiem „tego domaga się cały obóz demokratyczny – domaga się całe nasze społeczeństwo”²⁷. Z kolei w dziedzinie wyrokowania cywilnego sądownictwo miało „mieć zawsze na uwadze następstwa, jakie wynikną z wydania wyroku sądowego. Następstwa te nie mogą być sprzeczne ze słusznym interesem społecznym i nie mogą pozostawać w sprzeczności z kolektywnym poczuciem prawa”²⁸.

Za „bolączkę” sądownictwa Chajn uznawał przywiązanie sędziów do formalizmu. Twierdził, iż mankament ten jest wynikiem składu osobowego sądownictwa rekrutującego się przeważnie z pracowników „przedwrześniowych”. To z kolei przekładało się, jego zdaniem, na brak zaufania politycznego i fachowego do sądownictwa. To pierwsze można było w jego ocenie przezwyciężyć przez zmiany personalne. Podsumowując w 1946 r. działalność sądów wskazywał, że część sędziów i prokuratorów „nie zdała egzaminu ze stosowania nowego ustawodawstwa” i wykazuje negatywny stosunek do zachodzących zmian²⁹. Podobny osąd pracy sędziów zaprezentował w połowie 1947 r. przedstawiając w Sejmie ocenę przydatności kadr sędziowskich dokonaną przez Ministerstwo Sprawiedliwości. Ocena ta stanowiła niejako punkt wyjścia do propozycji „uzupełnienia kadr sędziowskich nowym demokratycznym elementem”³⁰, którą prezentował też na łamach „Demokratycznego Przeglądu Prawniczego” oraz w publikacjach zwartych. Proponował w nich, aby „do zawodowego sądownictwa wlać nowy strumień krwi społecznej, nowy element ludzi, którzy może pociągną w tym kierunku sądownictwo, aby uaktywnić je bardziej społecznie”³¹. Stanowisko to stało się też uzasadnieniem dla wprowadzenia przepisów o wyjątkowym dopuszczeniu do obejmowania stanowisk sędziowskich osób nieposiadających wymaganych kwalifikacji. Pisał tak: „jeśli dziś w Polsce na czele państwa może stać robotnik, jeżeli Premierem Rządu jest robotnik, jeżeli

²⁶ Ibidem, s. 6-8.

²⁷ Ibidem, s. 9.

²⁸ Ibidem.

²⁹ L. Chajn, *Trzeci rok...*, s. 6-9.

³⁰ Zob. G. Jakubowski, op. cit., s. 197.

³¹ L. Chajn, *Trzy lata...*, s. 115-116; Por. idem, *Na progu wielkiej reformy*, DPP 1947, nr 4, s. 3-11.

robotnicy zostają dyrektorami fabryk, to robotnicy i chłopcy mogą być w sądach i prokuraturze³².

Chajn wskazywał trzy zasadnicze przyczyny utrudniające prawidłowe funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości: przewlekłość procesów sądowych, niski poziom orzecznictwa (zwłaszcza orzecznictwa sądów grodzkich) oraz brak należytej egzekutywy i kontroli nad wykonaniem orzeczeń sądowych³³.

Utrzymywał, że głównym źródłem przewlekłości postępowań są dwie merytoryczne instancje sądowe, a „badanie pod względem merytorycznym dwa razy przez różne sądy tej samej sprawy jest nonsensem”³⁴. Uważał, że na zniesieniu drugiej instancji nic się nie straci, a zyska na radykalnym przyspieszeniu procesów sądowych. Jako wzór w funkcjonowaniu sądów po zniesieniu drugiej instancji merytorycznej stawiał sądownictwo wojskowe³⁵.

Chajn był zdania, że sprawność wymiaru sprawiedliwości należy też budować przez podwyższenie poziomu orzecznictwa, zwłaszcza sądów grodzkich, które jak twierdził, wskutek braków kadrowych obsadzone są przez najmniej wykwalifikowanych sędziów, najczęściej asesorów sądowych. Postulował więc przekazanie większej liczby spraw do sądów okręgowych, a pozostawienie spraw drobnych (mających raczej charakter życiowy) sądom obywatelskim lub do postępowania administracyjnego. Ponieważ uważał, że zniesienie sądów grodzkich straciłoby w tych warunkach sens, proponował je znieść, a zwiększyć liczbę sądów okręgowych (1 sąd okręgowy na 2 powiaty). Ponadto, od wyroków sądów okręgowych przysługiwałyby rewizje do Sądu Najwyższego z Izłą Sprawdzien, której zadaniem byłoby „sortowanie” na posiedzeniach niejawnych kasacji. Następnie komplety tej Izby odrzucałyby „wyraźnie pieniaczce” kasacje, a na posiedzenia jawnego SN trafiałyby sprawy „istotnie wątpliwe”³⁶.

Proponował nowe rozwiązania w zakresie wykonywania orzeczeń sądowych. Uważał, że w sprawach cywilnych należy pozostawić kontrolę sądów, jednakże należy ją wzmocnić w kierunku przyspieszenia wykonywania wyroków. W sprawach karnych postulował poddanie więziennictwa kontroli sądów powszechnych tak, aby orzekający sędzia wiedział w chwili wyrokowania, jakie skutki „represja ta wywrze, w jaki sposób kara wymierzona będzie wykonana” i czy będzie miał wpływ na właściwe jej wykonanie³⁷.

³² L. Chajn, *Trzy lata...*, s. 120.

³³ L. Chajn, *Teraźniejszość i przyszłość Polski Ludowej, Referat sprawozdawczo-polityczny*, Warszawa 1946 (wygłoszony na I kongresie Stronnictwa Demokratycznego przez Chajna jako Sekretarza Generalnego, lipiec 1946), s. 28.

³⁴ Idem, *Teraźniejszość i przyszłość ...*, s. 29. Por. idem, *Na przełomie dwóch lat*, DPP 1948, nr 1, s. 8-9.

³⁵ Ostatecznie w kwietniu 1949 r., w procedurze karnej, zamiast apelacji i kasacji, jako jedyny środek odwoławczy wprowadzono rewizję. – Ustawa z dnia 27 kwietnia 1949 r. o zmianie przepisów postępowania karnego (Dz. U. 1949 nr 32, poz. 238) oraz Ustawa z dnia 27 kwietnia 1949 r. o zmianie dekretu o postępowaniu doraźnym (Dz. U. 1949 nr 32, poz. 239).

³⁶ L. Chajn, *Teraźniejszość i przyszłość...*, s. 30.

³⁷ Ibidem, s. 31.

W systemie więziennictwa Chajn postulował wprowadzenie systemu domów i obozów pracy przymusowej. Uważał bowiem, że system polegający wyłącznie na izolacji skazanego niszczy go fizycznie i deformuje psychicznie, podczas gdy system pracy przymusowej pozwala wykorzystać pracę więźniów kryminalnych do odbudowy kraju i poważnie odciążyć Skarb Państwa³⁸.

Decyzje administracyjne miały być oparte, w myśl zasady praworządności, ale pojmowanej nie tylko jako wydanie na podstawie prawnej, lecz również z „punktu widzenia interesu publicznego w duchu państwa demokratycznego”. W celu realizacji tych postulatów proponował powołanie Najwyższego Trybunału Administracyjnego bądź Izby Administracyjnej przy Sądzie Najwyższym i powołanie przy nim Prokuratora Interesu Publicznego oraz wojewódzkich prokuratorów interesu publicznego³⁹. Wojewódzcy prokuratorzy interesu publicznego mieli odgrywać rolę „sumienia demokratycznego w administracji publicznej”. Do ich kompetencji miało należeć przyjmowanie skarg na decyzje administracyjne, a następnie ich „segregowanie”, tzn. decydowanie, którą skargę przesłać do NTA, a którą zwracać skarżącemu. Nadto, prokuratorom miało przysługiwać prawo interweniowania u władz administracyjnych, które wydały decyzję w celu skłonienia jej do zmiany bądź cofnięcia tej decyzji. Prokurator Interesu Publicznego przy Najwyższym Trybunale Administracyjnym miał mieć prawo wstrzymania skarg nadesłanych przez prokuratorów wojewódzkich i to nie tylko takich, które nie spełniały wymogów formalnych, ale i takich, których nie należało rozpatrywać ze względu na interes publiczny⁴⁰.

Trudno ocenić, na ile prezentowane przez Chajna poglądy były jego rzeczywistymi pomysłami, a na ile inspirowane potrzebą właściwego odnalezienia się w tamtejszej sytuacji politycznej. Wydaje się jednak, że większość z nich wynikała z własnych doświadczeń polityka i była kształtowana już w okresie młodości, od momentu kiedy zbliżył się do środowiska komunistycznego. Niezależnie od tego, jakie było ich podłoże, zarysowane powyżej rozumienie przez niego roli wymiaru sprawiedliwości w „budowaniu nowego porządku” znajdowało swoje odzwierciedlenie w reformowaniu sądownictwa, kształtowaniu jego kadr oraz zasad działania. Uchodzący „za szarą eminencję resortu sprawiedliwości”⁴¹ miał bardzo często ostatnie słowo w dyskusjach nad założeniami reformy wymiaru sprawiedliwości⁴². O jego wpływach w Resorcie świadczy chociażby pretendowanie do zaszczytu odebrania przysięgi od mianowanego na stanowisko Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Wacława Barcikowskiego. Ten ostatni wspominał, że wiceminister Chajn czuł się dotknięty, że Barcikowski został mianowany Pierwszym Prezesem SN bez jego udziału,

³⁸ Ibidem.

³⁹ Ibidem, s. 61.

⁴⁰ Ibidem, s. 62.

⁴¹ T. Moldawa, *Ludzie władzy 1944-1991*, Warszawa 1991, s. 340.

⁴² Tak też G. Jakubowski, op. cit., s. 180.

a następnie nie chciał składać przed nim, pełniącym obowiązki wiceministra, przysięgi sędziowskiej⁴³.

Bibliografia

- Bereza A., *Sąd Najwyższy w latach 1945-1962. Organizacja i działalność*, Warszawa 2012.
- Chajn L., *Administracja i sądownictwo w służbie praworządności*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1946, nr 8.
- Chajn L., *Inteligencja polska w obliczu dokonywujących się przemian społecznych*, Warszawa 1949.
- Chajn L., *Kiedy Lublin był Warszawą*, Warszawa 1964.
- Chajn L., *Na progu wielkiej reformy*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1947, nr 4.
- Chajn L., *Na przelomie dwóch lat*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1948, nr 1.
- Chajn L., *Sądy a społeczeństwo*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1945, nr 2.
- Chajn L., *Teraźniejszość i przyszłość Polski Ludowej, Referat sprawozdawczo-polityczny*, Warszawa 1946.
- Chajn L., *Trzeci rok*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1946, nr 7.
- Chajn L., *Trzy lata demokratyzacji prawa i wymiaru sprawiedliwości*, Warszawa 1947.
- Drogoń A., *Model prokuratury w systemie władzy publicznej w Polsce w latach 1944-1956*, „Z dziejów Prawa”, cz. 7, Katowice 2005.
- Jakubowski G., *Sądownictwo powszechne w Polsce w latach 1944-1950*, Warszawa 2002.
- Maksimiuk D., *Jeszcze w sprawie sekcji tajnych w sądownictwie polskim w latach pięćdziesiątych XX wieku*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2012, t. 11.
- Mołdawa T., *Ludzie władzy 1944-1991*, Warszawa 1991.
- Rzepliński A., *Sądownictwo w PRL*, Londyn 1990.
- Smosarski L., *Chajn Leon*, [w:] *Słownik Biograficzny Działaczy Polskiego Ruchu Robotniczego*, t. 1, Warszawa 1985.
- Torańska T., *Oni*, Warszawa 1990.
- Turlejska M., *Przyczynek do losów prawników polskich w latach 1935-1953*, „Zeszyty Historyczne” 1996, z. 115.
- W kręgu prawa i polityki. Wspomnienia z lat 1919-1956*, zebrał, opracował i wstępem opatrzył W. Barcikowski, Katowice 1988.

⁴³ *W kręgu prawa i polityki...*, s. 246. Por. A. Bereza, *Sąd Najwyższy w latach 1945-1962. Organizacja i działalność*, Warszawa 2012, s. 16-17.